MINISTERSTWO INFORMACJI
I DOKUMENTACJI

KOMUNIKAT RADIOWY Z DNIA 31 MARCA 1943 r.

/P o p o ł u d n i o w y/.

I.

Dotyczące Polski.

RADIOSTACJA IM.T.KOSCIUSZKI, po polsku, 30.III.godz.15,00.

/Odbiór bardzo zły/. Znana literatka polska Wanda Wasilewska otrzymała -jak wiadomo- nagrodę Stalina. Autorka oddała tę nagrodę pieniężną, idąc śladem laureatów nagrodzonych przez Związek Sowiecki, Stalinowi na zakup samolotu p.n."Warszawa".

Hitlerowcy przeprowadzają na Górnym Śląsku w związku z totalną mobilizacją obławy na młodzież polską./Wezwanie do ucieczki, oraz do udzielania pomocy ukrywającym się/. Polacy, stańcie murem w obronie prześladowanej młodzieży polskiej! Wobec wroga Polacy stworzyć muszą mur jedności narodowej i bez względu na przekonania polityczne staną do walki w szeregach partyzantów lub współpracować w dziedzinie sabotażu. Precz z hitlerowską totalną mobilizacją!

Wiadomości z Norwegii i Górnej Sabaudii.

Godz.19,55. /Całkowicie zagłuszone, z fragmentów dosłyszanych stwierdzono:/ Powtórzenie audycji o Doboszyńskim, Mackiewiczu, Matuszewskim i Bieleckim, z wariantem: "zapamiętamy nazwiska tych panów!".

Obławy i aresztу wśród chłopów, nawet tych, którzy wywiązują się z obowiązków nałożonych przez okupanta. Jest to dowodem, że apetytów niemieckich zaspokoić nie można, że uległością nie poprawia się bytu.

Pogadanka o drugim froncie. Hitler odsłonił obecnie front francuski, ogałacając Francję, ponieważ zmuszony był przerzucić dużą część wojsk na front wschodni.

DEUTSCHER VOKSSENDER, po niemiecku, 30.III.godz.22,00.

Z Polski nadchodzą wiadomości coraz bardziej alarmujące. W ciągu ostatnich 8 tygodni notowano 28 napadów na pociągi i transporty wojskowe, 17 zbrojnych starć z wojskiem i policją, 2 wielkie i 11 mniejszych zamachów bombowych; w różnych częściach Polski doszło poza tym do regularnych bitew z oddziałami wojskowymi, przyczym lista strat wojska naszego obejmuje już przeszło 800 osób. Propaganda nasza przez długi czas nie dopuszczała do publiczności żadnych wiadomości na temat tych wypadków, które dawno już przekroczyły granice pojęcia rozruchów, jedynie w prasie Gen-Gubernatorstwa pisano o różnych zarządzeniach zapobiegawczych i podawano sprawozdania z rozpraw sądów wojskowych. Ni stąd ni zowąd na łamach prasy w Rzeszy ukazały się wzmianki - wprawdzie podawane ze źródeł rzekomo nieprzyjacielskich - o tym, że na terenie Polski działają wojska regularne sowieckie zrzucone tam za pomocą spadochronów. Obecnie uważane to jest już za wersję prawie oficjalną naszej propagandy. Ale jakże się to stało? Ciągle się nam mówi o jednomyślności, z jaką kontynent europejski popiera nasze wysiłki wojenne, o pomocy udzielanej nam przez państwa okupowane przy totalnej mobilizacji i o wkładzie tych państw do produkcji wojennej. A tu naraz dowiadujemy się, że prawie 1000 km za frontem Sowietom udaje się przeprowadzać regularne bitwy z naszymi oddziałami wojskowymi! Nie łudźmy się. Nie wiemy oczywiście czy Sowiety używają spadochroniarzy w Polsce czy nie, raczej skłonni jesteśmy przypuszczać, że walki prowadzą sami Polacy. Ale nawet gdyby to mieli być spadochroniarze sowieccy, to wyobraziśmy sobie nie można było działań zakrojonych na większą skalę bez czynnej pomocy miejscowej ludności. Propaganda nasza, karmiąca nas kłamstwem i traktująca nas jako głupców, nie umie zachować nawet w tej swojej polityce jednolitej linii i jak zwykle się demaskuje. Z własnych jej słów wnioskować można, że z tą miłością jest kiepsko, jaką narody podbitej Europy mają nas obdarzać. Jeżeli chodzi o nas, to nie oczekiwaliśmy nigdy, ażeby naziści potrafili sobie zaskarbić w Polsce lub

w innych krajach większą sympatię,aniżeli tą,którą się cieszą w heimatlandzie.

Uwaga: Z przyczyn widocznie atmosferycznych stacje sowieckie nie były dosłyszalne w dniu 30.III po godz.20,00.- Dotyczące Polski - patrz również:ZEESEN,po niemiecku,30.III godz.22,30.

II.

Z najważniejszych spraw światowych.

DEUTSCHER VOLKSSENDER,po niemiecku,30.III.godz.21,15.
/Początku nie dosłyszano/.Wszystko się sprzysięgło przeciw nam.Od chwili,kiedy porażki wojsk naszych pod Stalingradem i na Kaukazie przywołały nas w sposób najbardziej dotkliwy do rzeczywistości,znikły wszystkie nasze sny i marzenia,a nawet najbardziej wierzącym spadły łuski z oczu. Wystrzępiły się wieńce wawrzynu na głowach naszych niezwyciężonych generałów:von Bock i Rommel przestali posuwać się naprzód,a rozpoczęli "planowo ewakuacje",tracąc najlepsze swe oddziały.We wszystkich krajach okupowanych doszło do zbrojnych powstań,a najbardziej bezwzględne środki policyjne i militarne nie doprowadziły do upragnionego spokoju,koniecznego warunku sprawności naszego przemysłu wojennego i naszych komunikacji.Pomijając porażki,jakich doznała armia nasza w Rosji,cierpiała ona niewymownie od mrozu,mimo że nam trąbiono przez długie miesiące,że przygotowani jesteśmy tym razem do kampanii zimowej.Lotnictwo brytyjskie,które w roku ubiegłym dotkliwie nam dokuczało,dziś szerzy wszędzie spustoszenie i panikę.Spracowany robotnik,po nieprzespanej nocy wraca do zburzonej fabryki i ze zdumieniem czyta w gazecie wiadomość o nowych planowych ewakuacjach linii obronnych w północnej Afryce .Prasa partyjna,ogłupiała pod reżimem wszechwiedzącego Goebbelsa,karmi nas słowami pociechy na temat sukcesów wojny podwodnej i przypuszcza,że naród nasz nawet w swym dzisiejszym stanie przemęczenia i wygłodzenia,da się zachęcić wyszarzanymi frazesami o groźbie komunizmu,i że będzie zdolny do dalszych wysiłków.Ale wydaje się każdemu,kto obserwuje wypadki,że Fuehrer i jego banda stracili już wszelką inicjatywę i że powoli wypuszczają wodze z rąk.Droga nasza już nie idzie wdół,a chyli się stromo ku przepaści.

ZEESEN,po niemiecku,30.III.godz.22,30.
Koła poinformowane Berlina z zainteresowaniem omawiają wizytę Edena w Waszyngtonie, stwierdzając,że wysiłki W.Brytanii,skierowane do skaptowania Ameryki dla swych planów,zakończyły się pełnym niepowodzeniem.Dowodem tego jest choćby fakt,że Welles ma udać się do Londynu,co oznacza,że różnice zdań nadal istnieją.Różnice te dotyczą nietylko kwestii metod walki,lecz również i tego,o co się sama walka toczy.Ciekawe jest,że New-York Times podkreśla,że Eden uczynił wszystko,ażeby rozwiać widmo tajnego układu między W.Brytanią a Rosją.Oznacza to,że Ameryka uważa brytyjską politykę prosowiecką za niepożądaną,choć oczywiście nie ma nic przeciwko temu,ażeby Europę dać Rosji na pożarcie.Ameryka boi się widocznie,że ewentualne zbliżenie Londynu i Moskwy obróciłby się mogło w znaczeniu politycznym i gospodarczym przeciw Stanom Zjednoczonym.Eden zaproponował urządzenie "rad światowych" zgodnie z pomysłami Churchilla.Byłby to plan kartelowego podziału świata między 4 mocarstwa wojujące za uzgodnieniem zainteresowań poszczególnych mocarstw.Myślą przewodnią polityki angielskiej jest zapewnienie sobie prawa głosu na wszystkich widowniach polityki światowej.Byłby to instrument polityczny podobny do Ligi Narodów.Jeżeli Edenowi nie udało się doprowadzić do zupełnej harmonii stosunków angielsko-amerykańskich,to jednakowoż potrafił on widocznie dowieść Amerykanom,że Karta Atlantycka jest dokumentem już nierealnym.Tym samym Eden otrzymał plenipotencje od Waszyngtonu do pozostawienia t.zw. rządów emigranckich ich własnemu losowi.Jaki los czeka te rządy widać choćby z artykułu,który się ukazał w Daily Worker,a który napada z niesłychaną siłą na rząd jugosłowiański oraz na króla Piotra.Rząd ten nazwany jest grupą reakcjonistów,której celem jest rzekomo zamach skrytobójczy na metody anglo-sowieckie.Daily Worker jest -jak wiadomo- organem komunistów;gazeta ta ukazała się po długiej pauzie przymusowej i zawdzięcza swą obecną egzysten-

cję osobistej interwencji Churchilla. Dyplomatyczny korespondent tej gazety jest mile widzianym gościem brytyjskiego Foreign Office, a sam fakt, że w prasie brytyjskiej nikomu nie przyszło na myśl, ażeby wziąć w obronę rząd emigrancki Jugosławii, dowodzi, że artykuł Daily Worker interpretuje koncepcje polityczne władz brytyjskich.

RZYM, po francusku, 30.III. godz. 22,45.
/Początek niedosłyszany/. Prasa amerykańska stwierdza, że dyskusje te /prawdopodobnie mowa o konferencji paneuropejskiej/ mogą zadecydować o losie przyszłej Europy. Nie chcielibyśmy sprawić rozczarowania naiwnym Amerykanom, ale między sobą powiedzieć możemy, że o losach Europy decydować może tylko ten, kto Europą rządzi. Któż rządzi doprawdy Europą? W każdym razie nie ci panowie, którzy z Europy zostali wygnani. Ludzie ci wysługiwali się przez lata interesom międzynarodówki żydowskiej, a wojna obecna rozpoczęta została właśnie z ich winy. Na rody Europy nie potrzebują tych sługusów finansjery, gdyż potrafią sobie urządzić swe życie same. Tak jak Francja współpracująca uczciwie z Niemcami i Włochami, tak i inne narody znalazły się wreszcie po naszej stronie i wiedzą, że wspólność walki uratuje je przed bolszewizmem.

BERLIN, po niemiecku, 30.III. godz. 23,00.
Rząd Iraku złożył na ręce ambasadora brytyjskiego energiczny protest przeciwko działalności emisariuszy bolszewickich, którzy zalewają obecnie kraj, przyjeżdżając z okupowanej przez Sowiety części Iranu oficjalnie lub nieoficjalnie.
Nauka niemiecka święci nowe tryumfy. Chemikom niemieckim udało się doświadczenie, które będzie niewątpliwie podstawą dla otwarcia produkcji witaminy C z igieł świerkowych.
Na uroczystej akademii poświęconej pamięci zmarłego von Tschammer und Osten przemawiał dzisiaj dr. Goebbels. W przemówieniu swym podkreślił owocną pracę zmarłego nad młodzieżą niemiecką, która zdała w wojnie obecnej egzamin swej dojrzałości politycznej i bojowej.

KUJBYSZEW, po polsku, 30.III. godz. 20,15.
Wzięty do niewoli Leutnant Kreis zeznał, że w lutym sprowadzono na front sowiecki 2 dywizje z Francji. Nastrój wśród armii niemieckiej w Rosji jest coraz gorszy, panuje przeświadczenie, że o krzyż drewniany łatwiej jest niż o żelazny. Wśród oficerów niemieckich panuje przekonanie, że front zachodni ogołocony został z wojska i że Anglia uderzy w najbliższym czasie na Francję.
W związku z oświadczeniem Edena w sprawie stosunków angielsko-tureckich gazety tureckie polemizują z komentarzami, jakie w tej sprawie nadeszły z Niemiec. Opinia turecka dawno już sobie zdaje sprawę z tego, że propaganda państw osi jest trucizną, traktuje ją więc z należytą ostrożnością, starając się wyłuskać z niej prawdziwą treść.

III.

Ogólne.

MOSKWA, po polsku, 30.III. godz. 19,30.
Według wiadomości nadchodzących z Istambułu na Węgrzech panuje przygnębienie z powodu zupełnego rozgromienia armii węgierskiej. Na zapytanie w parlamencie minister /nazwisko niedosłyszane/ oświadczył, że nie chciałby podawać cyfr, ale że stwierdzić może, iż straty miesiąca stycznia przewyższyły straty poprzednich 18 miesięcy kampanii.

RADIOSTACJA IM. SZEWCZENKI, po ukraińsku, 30.III. godz. 21,30.
Na Łotwie szaleje terror niemiecki. Od czasu, kiedy Niemcy przywrócili prawo własności baronów bałtyckich, eksploatacja chłopów łotewskich nabrała form najbezwzględniejszych. Mnożą się wypadki masowych deportacji Łotyszów, założono również wielki obóz koncentracyjny. Najnowsze zarządzenia okupantów normują sprawę wywożenia robotników do Niemiec. Łotysze uciekają się do sabotaży i aktów zbrojnych.

RZYM, po rosyjsku, 30.III.godz.20,30.
Wojska bolszewickie próbowały uderzyć na odcinku leningradzkim w połowie stycznia, a był to jedyny okres roku, w którym miał pewne szanse powodzenia. Oddając dowództwo Timoszence, Sowiety chciały podkreślić ważność tego odcinka i przygotowały tym kampanię propagandową w razie sukcesu. Mimo kolosalnych wysiłków i wielkich kosztów w ludziach i sprzęcie cała ta kampania zawiodła w zupełności, ponieważ armia czerwona nie potrafiła przerwać potężnej linii obronnej osi.

IV.

Z ostatniej chwili.

MOSKWA, po angielsku, 31.III.godz.13,08.
W. Downs, CBS: Prasa sowiecka omawia szeroko zwycięstwo alianckie na linii Mareth oraz ostatnie bombardowanie Berlina i innych ośrodków przemysłu niemieckiego przez RAF. Prawda stwierdza, że wprawdzie sprzymierzeni wiele już osiągnęli, niemniej jednak zadania zbliżającego się lata będą bardzo ciężkie.
Aleksander Werth przeprowadza paralelę pomiędzy Niemcami w dobie obecnej a Rzeszą Kaisera w połowie 1918.

ALLIED HEADQUARTERS-NORTH AFRICA, po angielsku, 3 .III.godz.13,17.
Harold Marshall, BBC. Na północny zachód od linii Mareth wojska nasze wkroczyły obecnie do miejscowości położonych na 7 względnie 9 mil na północ od Gabes i posuwają się w dalszym ciągu naprzód. Nawiązano obecnie kontakt z silnymi oddziałami obronnymi mającymi za zadanie osłaniać odwrót generalny armii Rommela. Również wojska amerykańskie poczyniły postępy na odcinku środkowym.

BERLIN, po niemiecku i angielsku, godz.12,50.
Niemiecki komunikat specjalny: W czasie operacji na północnym i środkowym Atlantyku oraz na Morzu Śródziemnym zatopiono 17 statków handlowych o pojemności 103.500 ton brutto.

BERLIN, po niemiecku, 31.III.godz.13,00.
Podano wiadomość o mowie gen. Sikorskiego i następujący ustęp z przemówienia: Jeżeli na końcu obecnej wojny prawa nasze nie będą respektowane i jeżeli nie będzie wzięta pod uwagę nasze gorące umiłowanie wolności, wszyscy Polacy, niezależnie od wyznania i przekonań politycznych, zjednoczą się dla wspólnego oporu aż do ostatniego człowieka, w obronie suwerenności i całości naszego kraju, niezależnie od tego, kto zechciałby ową całość i suwerenność naruszyć.
Wiadomość o przemówieniu gen. Sikorskiego i przytoczony ustęp Berlin podał bez komentarzy. Gen. Sikorskiego tytułowano "polski premier generał Sikorski", a nie jak zwykle "premier emigracyjnego rządu polskiego".
Godz. 14,10.
Na wczorajszej konferencji prasowej w Berlinie Braun von Stumm mówił o artykule londyńskiego Daily Worker, skierowanym przeciwko rządowi jugosłowiańskiemu. W związku z tym artykułem Braun von Stumm powiedział, że dla Moskwy "tylko takie typy jak Korniejczuk, Wanda Wasilewska albo Kuusinen są rzeczywistymi przedstawicielami swych narodów, i można z nimi współpracować". Moskwa chce oczywiście utworzyć wszędzie republiki sowieckie, a Anglicy i Amerykanie pomagają Sowietom. Dali im oni nawet recept jak mają postępować: wystarczy, by Sowiety udawały, że się obraziły i że są niezadowolone, a wówczas wszystko mogą osiągnąć.